

Sygn. akt : II Ka 135/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący : SSO Jerzy Pałka

Protokolant: Dorota Dżiczek

w obecności oskarżycielki posiłkowej J. S.

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2016 r.

sprawy : A. L.

obwinionego z art. 156 §1 kw

z powodu apelacji obrońcy obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej

z dnia 10 lutego 2016 r. sygn. akt II W 521/15

Orzeka:

1/ Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

2 / Zasadza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 zł z tytułu opłaty sądowej za II instancję oraz obciąża go kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 50 zł.

Sygn. akt II Ka 135/16

UZASADNIENIE

A. L. został obwiniony o to, że w dniach od 13 marca 2015 r. do 14 maja 2015 r. w godz. 7.00 – 17 - 00 w miejscowości (...) na należącym do niego gruncie zniszczył zasiewy tj. pszenżyto poprzez skoszenie na szkodę J. S..

tj. o wykroczenie z art. 156 § 1 kw

Sąd Rejonowy w Ostrowi Mazowieckiej obwinionego A. L. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia i za to na podstawie art. 156 § 1 k.w. skazał go i wymierzył karę grzywny w wysokości 200 zł. Zasadził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane koszty postępowania 100 zł i 30 zł opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca A. L. zaskarżając wyrok w całości na korzyść obwinionego A. L., zarzucając mu:

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez błędną wykładnię i nieprawidłowe zastosowanie przedmiotowych przepisów, naruszenie przez Sąd swobodnej kontrolowanej oceny całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów na skutek zaniechania ich wszechstronnej i wnikliwej analizy polegający na: dowolnym uznaniu za obiektywne zeznań złożonych przez świadka P. S. i K. K. w takim zakresie w jakim wymienieni wskazywali na obwinionego jako osobę, która

miała dokonać skoszenia pszenżyta na gruncie sąsiada, dowolnym uznaniu za wiarygodne dokumentacji zdjęciowej wykonanej przez P. S., która w żaden sposób nie wykazała by obwiniony miał dokonać skoszenia pszenżyta.

Bezpodstawne nie danie wiary depozycjom złożonym przez obwinionego w takim zakresie jakim wskazał, że nie dokonał czynu zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie, pomimo iż brak było w sprawie jakichkolwiek dowodów potwierdzających sprawstwo obwinionego.

Obrazę przepisu art. 424 § 1 i 2 k.p.k. polegającą na niedopełnieniu określonego tym przepisem obowiązku zamieszczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia koniecznych elementów, a przede wszystkim szczegółowego wskazania, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej materii konkretnie oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych w takim zakresie w jakim przyjął, że obwiniony dopuścił się zarzucanego czynu a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, który miał istotny wpływ na treść orzeczenia i polegał na nietrafnym i nieuprawnionym przyjęciu, iż obwiniony dokonał zniszczenia zasiewów pszenżyta w dacie 13-14 maja 2015 r., podczas gdy przeprowadzona w sposób prawidłowy, zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego ocena zebranych w sprawie dowodów prowadzi do odmiennego wniosku.

W konsekwencji apelujący wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji i uniewinnienie obwinionego A. L. od zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego jest oczywiście bezzasadna i nie została przez Sąd Okręgowy uwzględniona.

Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Okręgowy nie stwierdził uchybień, które rodziłyby wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku. Postępowanie rozpoznawcze w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone poprawnie. W pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd meriti poddał logicznej, do tego niezwykle drobiazgowej, wręcz skrupulatnej analizie zebrane dowody zgodnie ze wskazaniem wiedzy i życiowego doświadczenia, przedstawiając, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swoje własne przekonanie o sprawstwie i winie obwinionego A. L..

Istotą wykroczenia z art. 156 § 1 k.w. jest niszczenie zasiewów, sadzonek lub trawy na gruncie nie należącym do tego, który uprawy niszczy. Dla ustalenia odpowiedzialności z tego przepisu istotne jest to, czy grunt należy do niszczącego, czy też nie. W niniejszej sprawie, grunt należał do oskarżycielki posiłkowej J. S.. Kodeks wykroczeń tymczasem przewiduje dwa kontratyty pozwalające uwolnić się od odpowiedzialności za popełnienie wykroczenia. Są to obrona konieczna (art. 15 k.w.) lub stan wyższej konieczności (art. 16 § 1 k.w.). Takiego działania w zachowaniu obwinionego nie sposób stwierdzić. Obwiniony działał z pełną świadomością, miał pełną wiedzę o przebiegu granic, albowiem w 2006 r. uprawniony geodeta dokonał ustalenia granic działki należącej do oskarżycielki posiłkowej, a mimo powyższego obwiniony wyciął pszenżyto na pasie należącym do w/w.

Sąd Okręgowy dokonując kontroli instancyjnej nie dopatrył się sygnalizowanych w apelacji uchybień i braków w zakresie gromadzenia dowodów i ich oceny, ani też nie stwierdził, iż sporządzone uzasadnienie zawiera braki uniemożliwiające kontrolę odwoławczą. Wręcz przeciwnie, uzasadnienie sporządzone w niniejszej sprawie spełnia wymogi art. 424 § 1 i 2 k.p.k. – stosowanego poprzez art. 82 § 1 k.p.w.

Sąd Okręgowy nie stwierdził uchybień podnoszonych w zarzutach, wobec czego nie dopatrył się również powodów do uwzględnienia wniosków apelacyjnych (wydania orzeczenia kasatoryjnego czy zmieniającego zaskarżone orzeczenie).

Nie bez znaczenia prawnego, w art. 156 § 1 k.w. ustawodawca jako znamię czynu przyjął sformułowanie „na nienależącym do niego gruncie”, co wskazuje, że ochronie podlegają uprawy bez względu na to, czy pokrzywdzony jest właścicielem gruntu, natomiast istotnym jest, aby grunt nie należał do sprawcy. Ustalenia Sądu I instancji są w tym

zakresie prawidłowe, bowiem Sąd ustalił, że zasiew pszenżyta nie znajdował się na gruncie obwinionego. Sąd Rejonowy opierając ustalenia faktyczne, poczynione w niniejszej sprawie na zeznaniach oskarżycielki posiłkowej i świadków K. K., S. K., P. S. w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał z jakich powodów te zeznania uznał za prawdziwe, a swoje stanowisko w tym zakresie przedstawił w oparciu o doświadczenie życiowe, zasady logicznego rozumowania i wiedzę. Zostały one dokonane zgodnie z treścią art. 34 k.p.w. – na całości materiału dowodowego wszechstronnie ocenionego. Zasadnicze zarzuty, tj. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku oraz obrazy art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. są de facto wynikiem odmiennej interpretacji i oceny zdarzeń, i jako takie nie zasługują na aprobatę.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest podstaw do formułowania zarzutu obrazy art. 4 k.p.k. Powołany przez apelującego przepis art. 4 k.p.k. (zasada obiektywizmu) stanowi, że organy prowadzące postępowanie karne obowiązane są badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Zasada ta jest wyrazem postulatu ustawowego, ażeby ustalenia faktyczne odpowiadały prawdzie, co w postępowaniu sądowym jest osiągalne tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania sądu jest cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, bez pominięcia istotnych jego części i gdy całokształt tego materiału jest przedmiotem rozważań sądu. O braku obiektywizmu możemy, więc mówić w sytuacji, gdy organy procesowe wykonywały czynności procesowe z pewnym osobistym pozytywnym bądź negatywnym nastawieniem, uprzedzeniem, zaś podejmowane w toku postępowania decyzje były stronnicze, bądź gdy przedmiotem oceny i rozważań sądu orzekającego nie był cały zebrany w sprawie materiał dowodowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1978r., IV KR 4/78, OSNKW 1978, Nr 4 - 5, poz. 52; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1999r., V KKN 459/97, OSN Prok. i Pr.2000, Nr 2, poz. 10).

Żadna z tych sytuacji nie zachodzi w niniejszej sprawie. Jak się wydaje, apelujący zarzuca Sądowi I instancji naruszenie tego przepisu jedynie dlatego, że ocenił materiał dowodowy odmiennie od życzeń apelującego, co nie świadczy przecież o naruszeniu zasady obiektywizmu.

Tymczasem zarzuty apelacji sprowadzają się do prostej negacji oceny dowodów i ustaleń Sądu I instancji oraz prezentowania własnych, subiektywnych poglądów odnośnie zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak i poczynionych ustaleń faktycznych.

Odnosząc się do kolejnych zarzutów odwoławczych, stwierdzić należy, że przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych, pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), jest wyczerpująco i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.).

W ramach realizacji zasady zawartej w art. 7 k.p.k. Sąd ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka (lub wyjaśnienia oskarżonego), co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności i nie dać wiary zeznaniom tego samego świadka (czy też wyjaśnieniom obwinionego, co w niniejszej sprawie miało miejsce), co do innych okoliczności - pod warunkiem jednak, że swoje stanowisko w tej kwestii w sposób przekonujący (jak ma to miejsce w niniejszej sprawie) uzasadni. Wbrew stanowisku apelującego, Sąd Okręgowy dokonując kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku stwierdził, że sąd I instancji w pełni sprostał wymaganiom art. 7 k.p.k. Jednoznacznie za takim wnioskiem przemawia analiza pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia.

Wnioskowanie sądu jest logiczne i przekonujące. Uwzględnia zasady wiedzy i doświadczenia życiowego. Prawidłowe natomiast jest tym bardziej, że to właśnie Sąd Rejonowy, realizując zasadę bezpośredniości procesu, zetknął się osobiście ze źródłami dowodowymi. Nie ma przy tym potrzeby powtarzania użytych przez Sąd argumentów, skoro znane są one apelującemu. W toku przeprowadzonego przewodu sądowego Sąd I instancji zgromadził wszystkie niezbędne dla rozstrzygnięcia dowody i wbrew twierdzeniom apelującego nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. W sposób jasny i przekonujący wskazał w uzasadnieniu orzeczenia, sporządzonego w oparciu o przepis

art. 424 § 1 i 2 k.p.k. które zeznania słuchanych w sprawie świadków czy też obwinionego oraz inne dowody uznał za wiarygodne, a którym tej cechy wiarygodności odmówił i stanowisko swoje w tej mierze należycie umotywował. Rozumowania te dokonane zostały w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k.

W ocenie Sądu Okręgowego słusznie Sąd Rejonowy uczynił ustalenia faktyczne w sprawie opierając się na zeznaniach świadków: P. S., K. K. obdarzając je w pełni przymiotem wiarygodności. P. S. dokładnie opisał przebieg zdarzenia. Ponadto wspólnie z K. K. wykonali dokumentację fotograficzną uwidoczniającą obszar wykoszonej części uprawy należącej do oskarżycielki posiłkowej.

W ocenie Sądu Okręgowego ocena ww. dowodów dokonana przez Sąd I instancji nie budzi żadnej wątpliwości. Dokonana ocena dowodów jest rzetelna, wszechstronna i rzeczowa oparta przy tym na kryteriach zakreślonych w art. 7 k.p.k. Ocena dowodów jako swobodna a nie dowolna podlega więc ochronie prawa procesowego.

Niezasadnie też powołuje się apelujący na naruszenie przez Sąd I instancji art. 410 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem podstawę wyroku stanowią tylko całościowość okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że sąd wydając wyrok nie może opierać się na tym co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całościowość ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które tezę aktu oskarżenia potwierdzają, jak i tych, które ją podważają (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27.04.1979r. III KR 50/79 OSNPG 1979/10/140, z dnia 30.07.1979r. III KR 196/79 OSNPG 1980/3/43, z dnia 14.06.1984r. I KR 120/84 OSNPG 1984/12/115, z dnia 1.02.1996r. III KRN 191/95 Prok. i Pr. 1996/7-8/11). Zauważyć w tym miejscu należy, iż zasada określona w art. 410 k.p.k. obowiązuje także strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać go na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30.07.1979r. III KR 196/79 OSNPG 1980/3/43 i z dnia 5.11.1997r. V KKN 62/97 Prok. i Pr. 1998/2/13). O naruszeniu tego przepisu może być zatem mowa jedynie wtedy, gdy sąd orzekający pominie jakąś okoliczność ujawnioną w toku rozprawy lub oprze ustalenia faktyczne na okoliczności w toku rozprawy nie ujawnionej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.04.1997r. IV KKN 103/96 Prok. i Pr. 1997/10/12).

Jak wynika z bardzo szczegółowego uzasadnienia zaskarżonego wyroku przedmiotem rozważań Sądu I instancji były wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku przewodu sądowego, oceniane z taką samą wnikliwością i starannością. Skoro, więc Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie na analizie całościowość ujawnionych okoliczności i przeprowadzonych dowodów nie można skutecznie stawiać mu zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. W apelacji nie wskazuje się zresztą dowodów, które Sąd Rejonowy pominął przy wyrokowaniu, jak też dowodów, które uwzględnił, mimo, że nie ujawnił ich na rozprawie, a odnosi się jedynie do oceny dowodów.

Tymczasem dokonanie takiej, czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie nie stanowi naruszenia art. 410 k.p.k., co jednoznacznie stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 czerwca 2002r. V KKN 34/01 (vide: LEX 53912; por. też R.A.Stefański Komentarz do art. 410 kodeksu postępowania karnego [w:] Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, Dom Wydawniczy ABC, 1998). W żadnym też razie nie można zgodzić się z apelującym odnośnie tego by w realiach przedmiotowego procesu doszło do obrazu art. 410 k.p.k. Z treści tzw. pisemnych motywów rozstrzygnięcia niebicie wynika, że wnioski ocenne Sądu pierwszej instancji wyprowadzone zostały z całościowość okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego, zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.). W ocenie Sądu Odwoławczego w niniejszej sprawie nie doszło też do naruszenia art. 366 § 1 k.p.k., zarzut ten jest całkowicie bezpodstawny wbrew twierdzeniom apelującego.

W tej sytuacji, Sąd Okręgowy nie znajdując jakichkolwiek przesłanek do uwzględnienia apelacji obrońcy obwinionego, zaskarżony wyrok, jako słuszny utrzymał w mocy, zaś obwinionego obciążył kosztami postępowania odwoławczego na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w kwocie 50 zł oraz zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 zł z tytułu opłaty sądowej za II instancję.